

## Ogrodzie Oliwny

Antonina Krzysztoń

Ogrodzie Oliwny, widok w tobie dziwny!  
Widzę Pana mego, na twarz upadłego.  
Tęskność, smutek, strach Go ściska !  
Krwawy pot z Niego wyciska.  
Ach, Jezu mdlejący, prawieś konający !

Kielich gorzkiej męki z Ojca Twego Ręki.  
Ochotnie przyjmujesz, za nas ofiarujesz.  
Anioł Ci się z nieba zjawia,  
O męce z Tobą rozmawia,  
Ach, Jezu strwożony, przed męką zmęczony !

Uczniowie posnęli, Ciebie zapomnieli,  
Judasz zbrojne roty stawia przede wroty.  
I wnet do Ogrójca wpada  
z wodzem swym zbójców gromada.  
Ach, Jezusa truże zdrajca gdy całuje !

Chociaż ze swym ludem obalony cudem,  
Gorzej niż padł wstaje .Jezusa wydaje.  
Dopiero się nań rzucają,  
Więzy, łańcuchy wkładają.  
Ach, Jezu pojmany, za złoczyńcę miany !

Ogrodzie Oliwny, widok w tobie dziwny!  
Widzę Pana mego, na twarz upadłego.